

Asysta Dadoka, ale Górnik niespodziewanie odpada

Data publikacji: 8.11.2022 17:34

Piłkarze II-ligowego Kalisza sprawili kolejną niespodziankę w bieżącej edycji Pucharu Polski, eliminując w poprzedniej rundzie Łódzki Widzew, a we wtorkowe popołudnie skuteczniej wykonywali rzuty karne i pokonali Górnika Zabrze.



fot. gornikzabrze.pl

Piłkarze II-ligowego Kalisza sprawili sensację w poprzedniej rundzie Pucharu Polski, eliminując Łódzki Widzew, który na co dzień występuje w PKO BP Ekstraklasie. Ta sztuka powiodła im się także we wtorkowe popołudnie w ramach 1/8 finału. Podopieczni Bartosza Tarachulskiego prowadzili już różnicą dwóch trafień w dzisiejszym starciu z Górnikiem Zabrze.

Goście zdołali wyrównać i spora w tym zasługa Roberta Dadoka, który pojawił się na murawie w 37. minucie. Wychowanek Tempa Puńców asystował przy wyrównującym trafieniu Piotra Krawczyka. Obie drużyny ukończyły regulaminowy czas gry z trzema trafieniami, ale także dogrywka nie wyłoniła zwycięzcy, dlatego decydujące okazały się rzuty karne, a w nich skuteczniejsi okazali się gospodarze, dzięki czemu awansowali do najlepszej „8”.

ap